

Anarquistas de Białystok. 1903-1908 (w polskich tłumaczeniach Anarchiści z Białegostoku. 1903-1908 lub Anarchiści Białostoccy. 1903-1908), praca zbiorowa (b. red.), Wyd. Edicions Anomia/Furia Apatrida, Barcelona/Manresa 2009, ss. 217

Czy w Polsce XXI wieku istnieje literatura drugiego obiegu? Otóż okazuje się, że tak. I nie chodzi tu o tony zapisanego przez urzędników papieru opatrzonego pieczęciami „poufne”, „tajne”, itp. (zob. np. dokumenty ujawniane przez Wiki Leaks). Literatura drugiego obiegu rozumiana już nie jako funkcjonująca poza państwową cenzurą, bo taka formalnie nie istnieje – Główny Urząd Kontroli Publikacji, Prasy i Widowisk został zlikwidowany w kwietniu 1990 roku – ale jako rozprowadzana nieoficjalnie w formie maszynopisów lub tekstów powielanych kserograficznie. Nie jest to już typowa „podziemna” – przybierająca często nawet postać rękopisów – „bibuła”. Są to jednak wciąż publikacje edytowane z pominięciem procedur obowiązujących w obszarze znormalizowanej działalności wydawniczej.

W nieoficjalnym obiegu kolportowane są zwykle ulotki, broszury lub nawet książki, będące nośnikami treści silnie zabarwionych politycznie, głównie orientacjami skrajnie radykalnymi. Aktywność w zakresie ich kolportażu wykazują głównie młodzi idealisci, których intensywne zaangażowanie w działalność społeczno-polityczną wynika z romantycznej wiary w możliwość zmiany istoty zastanego porządku społecznego, a nawet fundamentalnej reorganizacji reguł życia zbiorowego ludzkości. Propagowanie niektórych ideologii, jak np. faszyzmu czy komunizmu, jest zakazane i obłożone sankcjami przez polski system prawny (dlatego ugrupowania je reprezentujące niejawnie funkcjonują w ramach struktur narodowych czy socjaldemokratycznych lub poza nimi, ale są przez nie wspierane); a upowszechnianie innych, jak np. libertarianizm czy anarchizm, spotyka się zwykle z brakiem elementarnej zrozumienia i akceptacji, a często również skutkuje konformizującymi sankcjami społecznymi. Aktywiści grup skrajnie radykalnych politycznie nie są dziś oficjalnie ścigani i prześladowani przez instytucje powołane do ochrony państwa, a *de facto* przedstawiciele partii i klik personalnych sprawujących władzę, ale nadal pozostają w kręgu ich zainteresowania operacyjnego i oddziaływań nieformalnych.

Przykładem tak rozumianej literatury drugiego obiegu, funkcjonującej w Polsce, jest książka nosząca tytuł „Anarquistas de Białystok. 1903-1908”. Wydana została w 2009 roku, równoległe w Barcelonie i Manresie, przez dwie hiszpańskie oficyny – Edicions Anomia i Furia Apatrida. Dzieło to prezentuje działalność żydowskich, polskich i rosyjskich anarchistów na terenie Podlasia, przede wszystkim Białegostoku (70% mieszkańców stanowili Żydzi), ale również kilku mniejszych podlaskich miejscowości (jedna z części poświęcona jest działaniom podejmowanych w Krynkach), w okresie od 1903 do 1908 roku. Mimo, że ruch anarchistyczny miał swój początek na ziemiach polskich już w końcu XIX stulecia, to autorzy publikacji w introdukcji przedstawiają główne jej postaci jako pierwszą generację anarchistów. Książka napisana została w języku hiszpańskim (współczesnym kastylijskim), przez nieznaną czytelnikom autorów i opatrzona jest zachęcającą do niczym nieskrępowanego kopiowania adnotacją wydawniczą

„No copyright”.

Książka wydana została w dość nietypowym formacie, gdyż ma wymiary 18 x 14,5 cm. Zilustrowana jest fotogramami z epoki, pochodzącymi głównie ze źródeł rosyjskich, przedstawiającymi codzienne życie na białostockich ulicach (m.in. ul. Surażskiej uważanej przez *Ochronę* za siedlisko anarchistów), co nie ma jednak bezpośredniego związku z opisywaną tematyką. Ciekawe ilustracje znajdują się w części poświęconej anarchistom działającym w Krynkach. Prezentują one działaczy w ich życiowym środowisku, przy czynnościach związanych z codzienną egzystencją. Natomiast pierwszą stronę okładki zdobi fragment znanego zdjęcia liderów grupy anarchistycznej „Czornoje Znamia” („Czarny Sztandar”), na którym brakuje Hersza Zilbera ps. Londyński. Książka zawiera również zmniejszone reprodukcje kilku map i fotokopię egzemplarza czasopisma „Chleb i Wolność”. Incydentalnie pojawiają się również rysunki satyryczne. Pozycja ta według deklaracji wydawców, ulegających wyraźnie fascynacji działalnością XX-wiecznych anarchistów, ma być tomem otwierającym całą serię publikacji prezentujących ich dokonania.

W warstwie merytorycznej materiał zawarty w omawianej książce jest dalece niejednorodny. Mamy do czynienia zarówno z dokumentami pochodzącymi z zasobów rosyjskich archiwów państwowych – ulotkami antypaństwowymi i odezwami rewolucyjnymi; jak też z nekrologami czołowych postaci ówczesnego ruchu anarchistycznego, opublikowanymi w 1998 roku w Moskwie w zbiorze pt. „Anarchist”; a także z ich notami biograficznymi zaczerpniętymi z anglojęzycznej publikacji Austriaka Maximiliana Nachta (ps. Max Nomad) pt. „Dreamers, Dynamiters and Demagogues: Reminiscences”, wydanej w Nowym Jorku w 1964 roku. Całość oparta jest jednak na autobiografii i osobistych wspomnieniach ideologa i bojownika anarchistycznego Judy Salomonowicza Grossmana-Roszczina – jednego z liderów formacji „Czornoje Znamia”. Dotychczas autobiografia ta publikowana była tylko fragmentarycznie (zob. „Byłoje”, nr 27-28, 1924). Wspomnienia spisane w 1909 roku w Paryżu i tamże na „gorąco” wykorzystane przez Mikołaja Rogdajewa (ps. Iwan Musil) – „wujcia Wanię rosyjskiego anarchizmu”, w wydawanym przezeń almanachu anarchistycznym, stanowiły jeszcze wówczas element działalności społeczno-politycznej Grossmana-Roszczina, dlatego też zniekształcają w pewnym stopniu ówczesną rzeczywistość, poprzez obecne w nich tendencje do subiektywnego postrzegania i interpretowania opisywanych wydarzeń oraz indoktrynację polityczną. W omawianej książce nie zostały one w żaden sposób skonfrontowane z tezami w stosunku do nich opozycyjnymi i opiniami wobec nich krytycznymi.

Podobnie jak w innych przypadkach publikacji opartych głównie na pasji ich autorów i w dużej mierze nasyconych zaangażowaniem emocjonalnym, tak i omawiana książka jest niedoskonała w zakresie warsztatu naukowego. W niedostatecznym stopniu zarysowane zostało zarówno tło opisywanych wydarzeń w wymiarze geograficznym, historycznym oraz relacje narodowościowe i religijne, a szerzej ich uwarunkowania społeczno-kulturowe. Natomiast dość obszernie przedstawione zostały stosunki polityczne, zarówno organizacji żydowskich – przede wszystkim Bundu; jak polski z PPS-em na czele; oraz rosyjskich eserowców. Całość sprawia wrażenie nieco nieskładnej, przypadkowo skompilowanej, a także wyrwanej z szerszego kontekstu relacji działalności podlaskich anarchistów. Autorzy książki nie wskazują żadnych źródeł faktograficznych, ani też podstaw swoich analiz i formułowanych wniosków, chociaż są one zasadniczo zgodne ze stanem wiedzy dotyczącej prezentowanego zagadnienia.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można domniemywać, że opierali się na materiałach rosyjskich, jak też na ich anglosaskich opracowaniach, przede wszystkim „The Russian Anarchists” Paula Avricha. Materiał zawarty w książce „Anarquistas de Białystok. 1903-1908” nie jest wzbogacony o ustalenia polskich badaczy problematyki i nie zawiera odniesień do ich publikacji, co prawda nielicznych, ale jednak istniejących. Należy stwierdzić, że opublikowany tekst z pewnością nie wyczerpuje tematu, a raczej zakreśla obszary badawcze, warte szczegółowego zgłębienia w oparciu o aparat naukowy.

W Polsce książka ta dostępna jest jedynie w amatorskich tłumaczeniach, rozprowadzanych w pojedynczych egzemplarzach w formie wydruków z komputerowych drukarek i ewentualnie dalej powielanych w różnych formatach na kserokopiarkach. W pozaoficjalnym obiegu poszczególne części książki występują również jako odrębne całości, np. partia tekstu poświęcona działalności anarchistów w Krynkach funkcjonuje jako „Anarchiści z Krynek”. Zróżnicowanie poziomu tłumaczenia poszczególnych części publikacji świadczy o tym, że w spolszczenie tekstu zaangażowanych było co najmniej kilka osób, o różnym poziomie nie tylko znajomości zagadnień dotyczących anarchizmu, ale również wiedzy ogólnej, a nawet znajomości zasad pisowni polskiej.

O popularności tej książki – obecnej w Polsce w oryginale, ale funkcjonującej tu przede wszystkim w swoistym drugim obiegu – świadczy jej dodruk z 2011 roku oraz zapowiedź kolejnego (hiszpańskiego) wydania. Być może kolejna hiszpańskojęzyczna edycja „Anarquistas de Białystok. 1903-1908” zainspiruje polskich wydawców do równoległego wydania pierwszej rodzimej edycji tej pozycji, tym razem już oficjalnej. Byłaby to inicjatywa cenna chociażby z naukowej i popularyzatorskiej perspektywy, gdyż umożliwiłoby całościowy wgląd w treść książki polskim badaczom zagadnienia (dla których istnieje bariera językowa); oraz innym osobom zainteresowanych tematem, w tym przeciwnikom i krytykom anarchizmu.

Publikacja „Anarquistas de Białystok. 1903-1908” spotkała się z zainteresowaniem nie tylko w Europie, i nie wyłącznie w środowiskach badających tą problematykę oraz w kręgach czynnie zaangażowanych w działalność wolnościową. Informacje o jej wydaniu pojawiły się również w amerykańskich, czy nawet australijskich witrynach internetowych, a w hiszpańskojęzycznych krajach latynoskich stały się nawet stosunkowo popularne, o czym świadczy liczba wejść na dane strony. Tak oto podlascy anarchiści z początku XX wieku, a siłą rzeczy również ich idee i czyny, sto lat później dzięki World Wide Web „robią światową karierę”.

Na zakończenie warto wspomnieć, że dziedzictwo białostockich anarchistów z początku XX stulecia ma swoją współczesną kontynuację w działalności kolejnego pokolenia. Białystok nadal pozostaje jednym z głównych ośrodków ruchu anarchistycznego w Polsce. Wciąż jest także areną – nie tylko ideowych, ale również fizycznych – konfrontacji radykalnych ideologii i reprezentujących je ugrupowań. Białostoccy anarchiści szczególnie widoczni byli podczas nagłośnionych medialnie (w wymiarze krajowym) wydarzeń zapoczątkowanych 24 kwietnia 2010, kiedy to na ulicach stolicy Podlasia, w rejonie ulic Świętego Rocha i Lipowej, starli się z miejscowymi skinhead’ami. Zorganizowana wówczas przez grupy anarchistyczne antyfaszystowska demonstracja zablokowana została przez skinhead’ów. W zainicjowanych tym faktem zamieszkach uczestniczyło kilkaset osób, a sto trzydzieści (w zdecydowanej większości anarchiści) zostało zatrzymanych przez policjantów, a następnie w sierpniu 2011 roku kilkoro z nich skazanych zostało przez sąd na kary więzienia. Mimo represji białostoccy anarchiści nadal

trwają „ramię w ramię” ze swoimi *compañeros* z całego świata, w niezłomnym dążeniu do „obalenia hierarchicznego porządku społecznego, zaprzeczającego idei wolności i demokracji” (*credo* F.A.).

Ernest Szum